

Miasto Polsce oddane

Publiczne zebranie MRN

TEMPO ODBUDOWY WROCLAWIA CORAZ SZYBSZE

W walce z katastrofami budowlanymi - Miasto pięknieje - Przygotowanie do Wystawy

W dniu wczorajszym odbyło się w sali Teatru Państwowego we Wrocławiu publiczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej poświęcone 2 najbardziej istotnym zagadnieniom naszego miasta. Referat pierwszy wiceprezydenta miasta inż. Władysława Horwatha, poświęcony był najpilniejszym bieżącym sprawom technicznym miasta.

Tu mówiły cyfry i fakty, które były znakomitą lustracją tego, co dostrzegają Wrocławianie w czasie swej codziennej przechadzki po mieście. Odbudowa Wrocławia wyszła z okresu marazmu i bezwładu i weszła w stadium żywiołowego niemal tempa.

Referat drugi wygłoszony przez kierownika regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzeni inż. Ptaszyckiego był wiązaniem historycznej przeszłości Wrocławia z jego wspaniałą perspektywą przyszłości.

Sala teatru wypełniona była po brzegi tłumem robotników, studentów, inteligentów pracujących. Byli to ludzie, którzy interesują się szczerze i namiętnie losem swego miasta. Dobrze się stało, że na forum publicznym mówi się o przyszłości i teraźniejszości Wrocławia. Uważamy inlejatywę takiego zebrania za niezwykle pożyteczną i godną dalszych naśladownictw.

REWIA BOLĄCEK MIASTA

Zebranie zagał zastępca przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej...

wej Rozgórski, który rzucił zarys programu zebrania i powołał do prezydium Wojewodę Dolnośląskiego mgr. Piaskowskiego, przewodniczącego w Wojewódzkiej Radzie Narodowej Sadrakulę oraz prezydenta miasta Kupczyńskiego.

Pierwszy referat wygłasza wiceprezydent miasta inż. Horwath. Referat jego to wierne odzwierciedlenie bolączek miasta w zakresie technicznym jak też rzeczowe ujęcie prac Zarządu Miejskiego, mających na celu usunięcie wszystkich niedomagań.

1 INŻYNIER — 1 2 PARY WOŁÓW

W resorcie technicznym Zarządu Miejskiego było źle. Odpywały się fachowcy, tak iż na wiosnę roku 1946 w resorcie technicznym pracował tylko jeden inżynier. Brakło środków komunikacyjnych, gdyż posiadano 1 samochód ciężarowy i 2 zaprzęgi wołów.

Dziś stan pracowników fizycznych i umysłowych został znacznie rozszerzony. Gdy w 1946 roku w dziale

dróg i mostów pracowało 60 robotników, dziś pracuje 288. W roku 1946 w nadzorze budowlanym nie było ani jednego robotnika fizycznego, dziś jest 63. Poprawił się transport i wydajność pracy robotników.

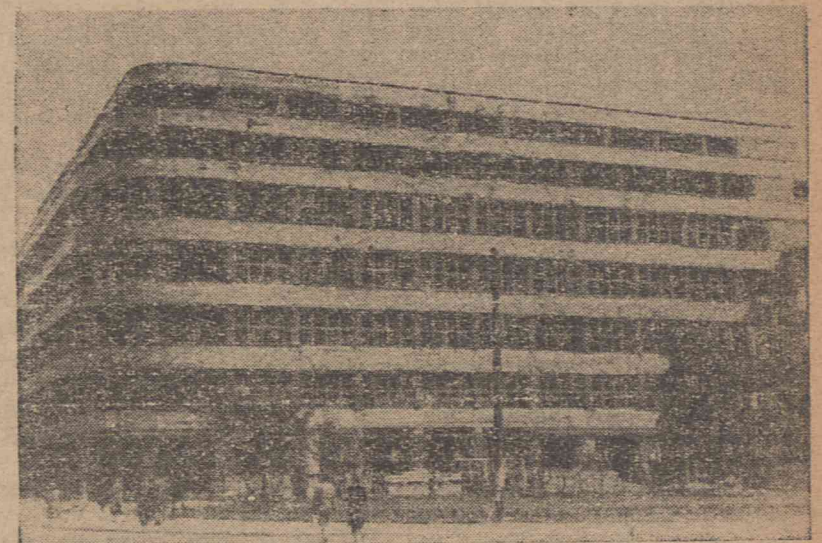
18 NOWYCH SZKÓŁ

W okresie od 1 maja do 30 września resort techniczny przeprowadził przetargi na 55 mil. złotych, zawarł umowy remontowe na 33 miliony. Do końca sierpnia oddano do użytku szkolnego 18 odnowionych budynków.

767 DOMÓW GROZI RUINA

Następnie referent przechodził do sprawy najbardziej zasadniczej dla chwili bieżącej, kwestii, na którą wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na łamach naszego pisma.

Nim jeszcze katastrofa budowlana przy ul. Nowowiejskiej zwróciła uwagę opinii, na rozmiar niebezpieczeństwa budowlanego w mieście, Zarząd Miejski powołał do życia pogotowie techniczne, które dokonało rozbiórki ruin przy ul. Ruskiej



W błyskawicznym tempie odbudowuje się gmach „Awagu”, gdzie znajdzie pomieszczenie Powszechny Dom Towarowy.

dla zabezpieczenia sąsiednich kamienic. Ilość robotników pogotowia budowlanego stale rośnie. Pogotowie cierpi na brak drabin. Posiada 3 drabiny sięgające zaledwie 3-ciego piętra.

Pogotowie budowlane ustala niebezpieczeństwo zawalenia się budowli. Do 30 września wpłynęło 767 doniesień o budynkach grożących za waleniem. Pogotowie dokonało pracy wielkiej. Rozebrało 11 domów, zabezpieczyło doraźnie 73, w 38 wypadkach było zmuszone wydać nakaz eksmisji.

Tempo rozbiórek będzie przyspieszone tak, iż w następnych miesiącach będzie się rozbiierać po kilkadziesiąt domów miesięcznie.

Imponująco przedstawia się praca w dziedzinie odbudowy mostów, bruków i chodników. Gdy w całym roku ubiegłym naprawiono bruków 7.841 mtr. kwadr., to do końca września 1947 naprawiono 18 tys. mtr. kwadr., a przecież sezon jeszcze nie ukończony.

(dalszy ciąg na str. 2-cj)

„Narwik“ wraca do Polski

SZCZECIN (PAP). Morski Urząd Rybacki w Szczecinie przejął ostatnio od władz radzieckich osadę rybacką Narwik, znajdującą się nad zatoką Zalewu Szczecińskiego zwaną jeziorem Dąbskim.

Osada ta posiada 13 domków rybackich i 9 łodzi wiosłowych. Na przejętym terenie osiedliło się już 2 polskich rybaków.

Spaak u Trumana

WASZYNGTON (PAP) Premier rządu belgijskiego Paul Henri Spaak został przyjęty przez prezydenta Trumana i odbył z nim dłuższą konferencję.

Po opuszczeniu Białego Domu, premier Spaak oświadczył dziennikarzom, że w czasie rozmowy poruszono m. in. sprawę ewentualnego zawarcia europejskiej unii celnej.

Ameryka

uczy się po polsku

LONDYN (obsł. wł.). Jak oblicza „Nowy Świat” — dziennik polski wydawany w Nowym Jorku — w roku 1947 uczy się języka polskiego w Stanach Zjednoczonych 183.000 młodzieży, w tym 2.000 w 48 wyższych i średnich uczelniach, 10.000 w 65 parafialnych szkołach średnich, 1.000 w publicznych szkołach średnich i około 170.000 w początkowych szkołach parafialnych.

Co dzień niesie

Przyszłość Wrocławia

Wczorajsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w sali Teatru Państwowego ma donieść znaczenie dla przyszłego rozwoju naszego miasta, które ma stać się Stolicą Polski Zachodniej, najdalej na Zachód wysuniętym bastionem naszej kultury.

Rok temu na wieczorze Instytutu Zachodniego Jerzy Borejsza, kreśląc perspektywy programu kulturalnego, zapowiedział, że Wrocław stanie się kolebką nowej kultury polskiej. Dlatego też na miasto to spadają olbrzymie zadania.

Powstanie tu bardzo poważny ośrodek pracy naukowej, wzmoże się ruch artystyczny i literacki. Wrocław stanie się miastem reprezentacyjnym. Odbywać się tu będą wielkie kongresy między narodowe, wystawy, targi — może też tu gościć będziemy olimpijczyków.

Dlatego też gruzy muszą być jak najszybciej zniknąć z powierzchni miasta. Oczywiście nie odbuduje się tu Wrocławia starego w tych kształtach, które posiadał przed zniszczeniem. Będzie to miasto o zabytkowym iródmieściu, gdzie każda pamiątka z czasów polskich będzie pieczołowicie zrekonstruowana — i o przestronnych nowoczesnych dzielnicach mieszkalnych i przemysłowych. Będzie to miasto zieleni. Tam gdzie dziś ciągną się pasma największego zniszczenia — powstaną gigantyczne parki.

Będzie to kompleks dzielnic, połączonych jak najszybciej siecią komunikacyjną.

Perspektywy nowego Wrocławia, rzucone w znakomitą referację inż. Ptaszyckiego, muszą rozpiąć wyobraźnię każdego z mieszkańców tego miasta, który chce tu pozostać na zawsze.

Pasją wrocławian ma stać i już staje się odbudowa i przebudowa. Spacer po Wrocławiu jest dziś coraz radośniejszy. Dzień po dniu wykwitują nowe rusztowania, zabezpiecza się budynki, zwozi gruz. Roboty jest masa, hasło jest rzucone: Wróg zburzył to miasto, my je odbudujemy!

Oto jest najważniejsza wymowa wczorajszego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej, które przejdzie do historii naszego miasta, jako punkt startowy nowego okresu odbudowy.

Likwidacja podziemia słowackiego

Zakończenie śledztwa w sprawie spisku

RAGA (PAP) Ogłoszono tu komunikat oficjalny dot. o zakończeniu śledztwa w sprawie spisku w Słowacji.

Działalność spiskowców zmierzała do obalenia Republiki Czesosłowackiej i utworzenia „niepodległego państwa Słowackiego” za pomocą zamachu stanu, który miał być wykonany „w odpowiedniej chwili”. Spiskowcy pozostawali w ścisłym kontakcie z emigracją słowacką za granicą, na czele której stali: b. poseł „rządu” Tiso przy Watykanie, oraz b. minister spraw zagranicznych tego „rządu” Durezański, niedawno skazany zaocznie na śmierć.

Komunikat oficjalny podkreśla, że spisek był szeroko rozgałęziony. Głównymi ośrodkami spisku były miasta: Żilina, Banská, Stawonice i Nowe Zamki. Oddziały tajnej organizacji działały w 13-tu okręgach. Do zadań oddziału politycznego

organizacji należało szerzenie wśród szerokich mas ludności wrogich nastrojów wobec rządu, sianie niepokoju za pomocą fałszywych wiadomości i wynerolowej propagandy. Organizacja wydawała 22 tajne pisma.

Min. Modzelewski w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). W dniu 5 bm. powrócił do Nowego Jorku, aby wziąć dalszy udział w pracach ONZ, minister Modzelewski, który w towarzystwie dyr. Zebrowskiego spędził cztery dni w Waszyngtonie.

Z okazji pobytu ministra w Wa

szingtonie odbyło się przyjęcie w ambasadzie R. P. z udziałem przedstawicieli Departamentu Stanu Kongresu i Sądu Najwyższego, Korpusu Dyplomatycznego, prasy i Polonii Amerykańskiej oraz obiad z udziałem przedstawicieli oficjalnych kół waszyngtońskich, personelu, ambasady RP i prasy. Podczas pobytu min. Modzelewskiego w Waszyngtonie przedstawiciele personelu ambasady złożyli na jego ręce sumę 400 dolarów na odbudowę Warszawy.

Zilliacus w sprawie

Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych

BELGRAD (API) Przebywający obecnie w Belgradzie członek lewego skrzydła Partii Pracy w parlamencie Zilliacus, złożył oświadczenie w którym wyraził swój pogląd na temat utworzenia Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych. Stwierdził on, iż „deklaracja złożona przez przedstawicieli tych partii, atakująca brytyjską Partię Pracy i socjalistów francuskich pod przewodnictwem Leona Bluma, nie daje nieprawdziwego obrazu

obecnej sytuacji”. Zilliacus podkreślił, iż polityka przywódców brytyjskiej Partii Pracy w Europie prawie zrujnowała partie socjalistyczne, które słuchały jej rad.

Zilliacus wyraził nadzieję, iż utworzenie Biura Informacyjnego partii komunistycznych pomoże masom robotników brytyjskich w uświadomieniu, iż konieczna jest jedność klasy pracującej na płaszczyźnie politycznej.

Nasz konkurs

Poznaj pana po cholewach

patrz str. 3

Ceny spadają

Ogłoszona przedwczoraj rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu obniżka cen na artykuły przemysłowe, jest wydarzeniem dużej wagi. Jakkolwiek większe anaczenie ma ona w handlu hurtowym, niż detalicznym, niewątpliwie całe społeczeństwo powita ją z dużym zadowoleniem, jako dowód skutecznego przeciwdziałania spekulacyjnym zakusom.

Dzieje się to wszystko w momencie, kiedy Francję ogarnia nowa fala drożyzny, kiedy w najbogatszych dotychczas krajach stosuje się drastyczne ograniczenia. Dzieje się to w chwili, kiedy po raz ostatni spekulacja próbuje podbić ceny na innym sektorze, na artykułach spożywczych.

Zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu o obniżce cen na towary przemysłowe jest nie tylko zarządzeniem interwencyjnym, mającym na celu kontrastację przeciw zanotowanym wzrostom cen na artykuły spożywcze. Wypływa ono także z coraz większej wydajności pracy naszego przemysłu włókienniczego, drzewnego, skórzanego i gumowego.

Mamy nadzieję, że akcja obniżki cen rozszerzy się także na artykuły spożywcze. Przed kilku dniami na tym miejscu zawiadomiliśmy społeczeństwo o znacznej ilości zmagazynowanych towarów, które z niezapelnianych jasnuch przyczyn nie dotarły do rąk konsumenta. Pojawienie się tych towarów na rynku powstrzymałoby hańsę eukrową, ukróciłoby powódź plotek, wpłynęłoby w znacznej mierze na stabilizację cen także i na innych odcinkach.

Zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu nigdy nie było by możliwe, gdyby państwo i cały naród nie kontrolował produkcji przemysłowej i nie mógł regulować cen. W trudnej sytuacji powojennej ustrój demokracji ludowej zdał w pełni swój egzamin w porównaniu z ustrojami kapitalistycznymi, stojącymi u wrót wielkiego kryzysu.

Opanowanie polityki cen na odcinku artykułów przemysłowych dowodzi, że konieczny jest większy udział sektora państwowego w gospodarstwie społecznym.

Obniżka cen na artykuły przemysłowe jest w pierwszym rzędzie poważnym udogodnieniem dla wsi, najbardziej zainteresowanej w artykułach tego rodzaju. Obniżka cen maszyn rolniczych, skóry i towarów tekstylnych spowodować musi i spowoduje samorzutnie spadek cen także na artykuły spożywcze.

Z sesji ONZ

Natychmiast wycofać obce wojska z Grecji

żąda delegacja ZSRR

LAKE SUCCESS. (Obsł. wł.) — W Komisji Politycznej ONZ w dalszym ciągu omawiano sprawę Grecji. Delegat australijski Ewart zaatakował ponownie Jugosławię, Albanię i Bułgarię o rzekome udzielenie pomocy partyzantom greckim. Z kolei wystąpił delegat sowiecki Andrzej Wyszyński, który stwierdził, że przyczyną niepokoju na Bałkanach jest polityka rządu greckiego i tych, którzy mu pomagają. Po rozpatrzeniu wszystkich dokumentów dotyczących śledztwa Komisji Bałkańskiej, delegacja sowiecka došla do następujących wniosków:

- 1) Oskarżenia pod adresem Jugosławii, Bułgarii i Albanii są niesłuszne a podawane fakty są zmyślane.
- 2) Nie ma wątpliwości, że cała wi na spada na rząd grecki i rządy obce, które interweniowały w Grecji, udzielając poparcia siłom reakcyjnym.
- 3) Delegacja sowiecka odrzuca rezolucję amerykańską, przewidującą ustanowienie nowej komisji bałkańskiej, ponieważ opiera się ona na fałszywych przesłankach.

Delegacja sowiecka uważa, że jedynym słusznym rozwiązaniem problemu greckiego jest:

- 1) natychmiastowe wycofanie wojsk cudzoziemskich z Grecji,
- 2) danie Grekom możliwości rozwiązania swych problemów na zasadach demokratycznych.

Wicemin. Wyszyński podkreślił, iż problem grecki nie ogranicza się jedynie do stosunków tego kraju z jego północnymi sąsiadami.

W Komisji Gospodarczej Generalnego Zgromadzenia ONZ delegat Jugosławii dr Joza Vilfan, omawiając plan Marshalla podkreślił, że jest on wyrazem dążenia do rozszerzenia doktryny Trumana na całą Europę. Plan ten zmierza do rozbitcia Europy na dwa obozy i jest zarodkiem nowych konfliktów.

Podczas dyskusji Komisji Powierniczej ONZ delegat USA sprzeciwił się Związkowi Radzieckiemu, domagającemu się ogłoszenia pełnych sprawozdań o rozwoju i postępie w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej ludów kolonialnych, rządzonych przez państwa członków ONZ. Delegat Ukrainy wskazał, że niechęć mocarstw kolonialnych do dostarczania informacji o rządzonych przez nie ludach wskazuje, że warunki tych ludów są znacznie gorsze niż przedstawiają je delegacje tych państw.

W Komisji Społecznej ONZ pani Roosevelt przyznała, że prasa amerykańska podlega presjom i wpływom.

Shinwell ministrem woyny
Zmiana rządu brytyjskiego

5 ministrów opuściło gabinet

LONDYN (obsł. wł.). W związku z reorganizacją gabinetu brytyjskiego dowiadujemy się, że 5 ministrów podało się do dymisji. Ogólna liczba członków gabinetu zmniejszyła się z 19 na 18.

Po obecnych zmianach — skład gabinetu brytyjskiego wygląda następująco: Premier — Attlee, wicepremier Morrison, minister spr. zagranicznych — Bevin, minister skar-

bu — Addison, lord kanclerz — Jo Witt, minister spraw wewnętrznych — Chutter Ede, minister kolonii — Creach Jones, minister do spraw Burmy — Listowel, minister brytyjskiej wspólnoty narodów — Noel Baker, minister dla Szkocji — Woodburn, minister pracy — Isaacs, minister oświaty — Tomlinson, minister handlu — Wilson i minister wojny — Shinwell.

Bezczelność adwokatów niemieckich

»Obowiązek żołnierski« gen. Ohlendorfa

NORYMBERGA (PAP) Dr A. Sheinauer, obrońca generała SS Otto Ohlendorfa, którego bataliony specjalne wymordowały na obszarach pozafrontowych na wschodzie przeszło milion osób, oświadczył przed trybunałem norymberskim, że jego klient posłuszny rozkazom Himmlera „wykonał jedynie swój obowiązek żołnierski“ (?).

Inny adwokat niemiecki, obroń-

ca oskarżonego Blobla, który w roku 1941 w przeciągu dwóch tygodni nakazał wymordowanie w Kijowie 33 tysiące Żydów, oznajmił beczelnie, że Niemcy prowadząc wojnę totalną nie miały powodów do oszczędzania życia kobiet i dzieci rosyjskich, ze względu na ofiary, jakie ponosiła ludność niemiecka podczas bombardowań lotniczych.

»Generałowie« wracają z niewoli

LONDYN (API). Dzisiejsza prasa londyńska podaje do wiadomości o zwolnieniu z niewoli 3 nie-

mieckich generałów, którzy przebywali w W. Brytani. Są to: gen. Walter Braemer, gen. Kamptz i gen. Werner Ballauf, 6 innych odleciało w dniu wczorajszym do Niemie.

Prasa dodaje, że wymienione osoby nie będą sądzone jako przestępcy wojenni, choć niektórzy z nich staną przed sądem denazyfikacyjnym.

Oświadczenie min. Pruszyńskiego

100 dziewcząt polskich więzionych w klasztorze

Kanada odmawia wyjaśnień

NOWY JORK. (PAP) — Na posiedzeniu Komisji Społecznej, której przewodniczącym jest ambasador Lange, delegat Polski min. Ksawery Pruszyński złożył oświadczenie w głośnej sprawie stu kilkudziesięciu dziewcząt polskich, sprowadzonych z obozu w Niemczech do pracy w jednej z fabryk kanadyjskich. Min. Pruszyński oświadczył, że wbrew twierdzeniu delegata kanadyjskiego, dziewczęta polskie nie mają ani tych samych praw, ani tej

samej płacy co robotnice kanadyjskie. Dokładne zbadanie sprawy przez min. Pruszyńskiego wykazało, że płace tych dziewcząt są o wiele niższe niż robotnic kanadyjskich oraz, że trzymane one są w klasztorze, dokąd muszą wracać po pracy i skąd nie wolno im się oddalać bez eskorty księdza lub zakonnicy. Min. Pruszyński podkreślił, że warunki w których żyją i pracują dziewczęta polskie, są nieodpowiednie i że ma nadzieję, iż rząd kanadyjski zapewni Polkom prawa, przysługujące robotnikom kanadyjskim, oraz zakończy w ten sposób godny pożądowania incydent.

Delegat kanadyjski nie skorzystał z propozycji przewodniczącego Komisji i nie udzielił na oświadczenie min. Pruszyńskiego żadnej odpowiedzi, ani nie złożył wyjaśnienia.

W stylu telegraficznym

RYM. — Rząd włoski mianował pierwszego swego przedstawiciela w wolnym terytorium Triestu. Został nim b. radca poselstwa w Atenach Duidotti.

RYM. — W Rzymie w wtorek nie ukazały się dzienniki z wyjątkiem kilku gazet lewicowych, na skutek strajku drukarzy. Właściciele dzienników czynią wysiłki, by nie dopuścić do przerzucenia się strajku na inne dzienniki poza Rzymem.

DAMASZEK. — W Syrii został utworzony nowy rząd, którego premierem i ministrem Spraw Zagranicznych jest Jamil Mardam.

NEW DELHI. — Ghandi złożył oświadczenie w sprawie sytuacji żywnościowej Indii. Wezwał on do wykorzystania każdego skrawka ziemi ornej dla zasiewów pod zboże.

Gdyby przestano myśleć o zbrojeniach świat głodnych byłby światem sytych

LAKE SUCCESS. (API) Na posiedzeniu Rady Ekonomiczno-Społecznej dyrektor generalny FAO John Boyd, zwrócił uwagę na obecny kryzys w sytuacji żywnościowej. Podkreślił on, że „Narody Zjednoczone powinny bardziej skoncentrować uwagę na problematę gospodarczą, a mniej na zagadnienia polityczne, które często prowadzą do nieporozumień i konfliktów“. Bo, i oświadczył, że z powodu przewidzianego wzrostu ludności, pro-

dukcja żywnościowa powinna wzrosnąć o 110 proc. w ciągu nadchodzących 25 lat. W dalszym ciągu swego przemówienia stwierdził: „Gdyby wiedza nowoczesna zastosowana została w celu zwiększenia produkcji żywności z tą samą intensywnością jak w celu produkowania broni destrukcyjnej w czasie wojny, to wówczas w ciągu 10 lat świat głodnych zostałby zmniejszony w świat sytych“.

Tempo odbudowy Wrocławia

(dokończenie ze str. 1-szej).

Przed naszymi oczyma przesuwają się niezwykle emocjonujący film o teraźniejszości i przyszłości naszego miasta. Fotografie znanych fragmentów Wrocławia przeplatane są planami ilustrującymi rozmieszczenie ludności we Wrocławiu, szlakami komunikacyjnymi i planami na przyszłość.

Referat inż. Ptaszyckiego został wygłoszony tak sugestywnie, iż kazal nam wierzyć, że wspaniałe plany przyszłego Wrocławia zrealizowane będą w tempie jak najszybszym.

Na wstępie swego referatu inż. Ptaszycki wskazuje na miejsce Wrocławia w nowym geopolitycznym układzie Polski. Z kolei omawia rolę miasta jako stolicy rejonu dolnośląskiego, tak różnorodnego ze względu na walbrzyską bazę przemysłową, kłodzkie uzdrowiska, południowo-wschodnią krainę rolniczą oraz Karkonosze.

Problemów Wrocławia nie można rozważać w oderwaniu od całego jego zaplecza. Najbliższe okolice Wrocławia usiane są osiedłami związanymi ściśle z tym miastem.

UKŁAD PRZYSZŁEGO MIASTA

Z kolei inż. Ptaszycki kreśli perspektywę dziejowe rozwoju Wrocławia. Do tej przeszłości trzeba powrócić, trzeba odbudować jej zabytki.

Jednakże Wrocław nie będzie od-

budowany tak, by przypominał swym wyglądem to, co stworzył nieciekawym germański okres miasta.

Wrocław będzie niejako zespołem osiedli mieszkalnych, których wzorem jest dzisiaj już Sepolno. W śródmieściu pozostanie dzielnica zabytkowa, osobno stworzona zostanie dzielnica nauki. Wzdłuż kanału portowego i linii kolejowych powstaną dzielnice przemysłowe. Wokół miasta rozłożą się wieńcem dzielnice mieszkalne.

MIASTO PÓLMILIONOWE

Wrocław jest miastem oddanym Polsce. Olbryzmie wrażenie wywiera na obecnych wykresy graficzne ukazujące stały wzrost mieszkańców narodowości polskiej oraz spadek ludności niemieckiej. W tej chwili we Wrocławiu mieszka 240.000 Polek.

Jako ostateczną granicę zał. dnia Wrocławia przewiduje się 500 tys.

Na lata najbliższe przewidziane jest podniesienie liczby mieszkańców Wrocławia do 300 tys. W związku z tym przewidywany jest deficyt 15 tys. izb mieszkalnych. Deficytu tego nie będzie się pokrywać drogą zagęszczania mieszkań już wyznaczonych dla jednej rodziny. Musi być ten problem rozwiązany przez budowę i odbudowę innych kolonii mieszkalnych. Na ten cel Wrocław potrzebuje 2 i pół miliarda.

Inż. Ptaszycki bardzo szczegółowo omówił problem budownictwa mieszkalnego i szkolnego. Cały jego referat wysłuchany był przez zebranych z wielkim napięciem uwagi. Do wielu problemów poruszonych przez inż. Ptaszyckiego powrócimy w najbliższym

5 ODBUDOWANYCH MOSTÓW
Naprawiono 9 mostów, z których 5 oddano do użytku. W dalszym ciągu referent wymienia rozległe prace dokonane przez oddział wodny i plantacje miejskie zatrudniające 300 ludzi.

Plantacje miejskie jak i roboty brukarskie prowadzone są pod znakiem nadchodzącej wystawy. Prowadzi się przede wszystkim prace na tych arteriach komunikacyjnych, które prowadzą ku terenom wystawowym i zabytkowym dzielnicom śródmieścia.

Przeprowadzono prace na pl. Staszica, placu Kościuski, Rynku, Fossie Miejskiej, na placu 1-go Maja, placu Krzysztofa, na skwerach alei Kasprowicza i Boya Żeleńskiego. Przystąpiono do oczyszczania skwerów nad Odrą, na pl. Grunwaldzkim, odbudowy placu Wojewódzkiego itd.

Referat inż. Horwatha wywołał olbrzymie zainteresowanie, gdyż dał świadectwo, iż Wrocław wyszedł z okresu impasu budowlanego i zabrał się rzetelnie do pracy. Nadchodząca wystawa wymaga jednak jeszcze olbrzymiego wysiłku.

FILM O WROCŁAWIU

Z kolei kierownik Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego inż. Ptaszycki wygłasza referat, ilustrowany bogato przezroczami.

Jeśliby się zaznaczyło brunatnymi plamami ośrodki infekcji faszystowskiej w Ameryce, to mapa tego kontynentu byłaby nimi upstrzona od granicy kanadyjskiej w dół, aż po Ziemię Ognistą, a najciemniejszym kolorem musiałaby być ogarnięta cała Argentyna. Kto jednak wie, czy ogniska zarazy w Stanach Zjednoczonych nie są bardziej jeszcze niebezpieczne dla świata, aniżeli zdeklarowana już, imitująca reżim hiszpański Franca, krzykliwa peronowska „republika”. Ta ostatnia wyżywa się w operetkowych gestach, wysyła do Europy ubraną w papuzie kolory i usiłującą świat skokietować małżonkę dyktatora, i kończy się wszystkim na zombardowaniu pięknej ambasadorki pomidorami w Szwajcarii i grzecznej radzie angielskiej, by raczej nie przyjeżdżała do Londynu. Inne południowo-amerykańskie republiki jeszcze mniej ważą na szali i po obłaskaniu tego snopka karczochów faaszystowskich — okazuje się, że naprawdę ważne są ośrodki tego ruchu na terytorium Stanów Zjednoczonych.

Zgadza się to z przestankami logiki. Dwanaście milionów Niemców posiada obywatelstwo amerykańskie, z czego prosty wniosek, że spora ich część ulec musiała zawziętej hitlerowskiej propagandzie. Włochów i Hiszpanów jest tam drugie tyle, a nie brak i sympatyków faszystów wśród ludzi innego pochodzenia (jak np. znany lotnik Lindberg, syn Szweda). Sporo zamieszania wywołują tam i nasze rodzime sanacyjne polonezy, których cała śmietanka znalazła się w objęciach „Dollaryki”. Ale wszystko to są koła, importujące kopiowany faszizm, czy nazizm europejski. Ważniejsze są rodzime prądy faszystowskiego typu wśród autentycznych Amerykanów, zwłaszcza tych, którzy mają poważne wpływy i na rzady tego rozległego kraju i na formowanie ruchów politycznych i ideologicznych Nowego Frontu.

Profesor Burnham ma głos

Jednym z takich siewców czarno-brunatnego ziarna jest oficjalny filozof hegemonistycznego ruchu Ameryki, profesor harwardow-

skiego uniwersytetu, James Burnham, cieszący się ogromną poczytnością w Stanach, gdzie, jak wiadomo, dzieła o charakterze naukowym nie są ulubioną lekturą szerszych mas społeczeństwa. Burnham zdobywa te masy, rozdmuchując dumę narodową Ameryki, na co Yankee się szczególnie czuli — i dość im powiedzieć, że są „first in the world” — by bezapelacyjnie uwierzyli.

Jak dotąd, doszły do Europy trzy książki tego autora: „Revolucja Dyktatorów”, „Uczniowie Machiawela” i najważniejsza z nich: „Walka o posiadanie świata”. Nawet w tytule tej książki jest charakterystyczne dla Amerykanów pojęcie „posiadania”, a nie „władztwa”. Hitlerizm po amerykańsku wyraża się w kategoriach handlowych, a nie czarystycznych, jak w Niemczech, i tu leży istota amerykańskiego pojęcia hegemonii: przez business do władzy, a nie przez władzę do businessu.

Oto kilka cytata z „wyznania wiary” Burnhama, sformułowanego w książce „Walka o posiadanie świata”:

„Stany Zjednoczone winny doprowadzić swoją politykę do kulminacyjnego punktu potęgi. Winny one zerwać raz na zawsze z operowaniem złudnymi pojęciami i dać odzwać każdemu państwu świata, że dobrze jest cieszyć się sympatią i poparciem Ameryki — a co za tym idzie — że sama myśli o możliwości znalezienia się w szeregu nieprzyjaciół Stanów Zjednoczonych winna w każdym z innych narodów wywołać dreszcz trwoży.”

Czyż nie jest to par excellence hitlerowska myśl o władztwie świata z „Mein Kampf” podana w sosie amerykańskim?

A oto dalsze wywody Burnhama: „Historia daje każdemu narodowi sprzyjające warunki wybieg się nad inne, ale tylko raz w dziejach, i prześlepić tego momentu nie wolno. W takich chwilach zrywów w przywilejowany kraj żąda od swego rządu polityki realistycznej, tej samej, którą formułowali wszyscy wielcy myśliciele, począwszy od Machiawela, a kończąc na Pareto i Sorelu.”

Tych trzech myślicieli cytował bardzo często w mowach swoich i

pismach bardziej od Hitlera ewilizowany i oczyniony uczeń Sorela Benito Mussolini. A dalej:

„Polityka realistyczna oparta jest na głębokim przeświadczeniu, że masy ludzkie są złośliwe, głupie i słabe.”

(Mein Kampf, 670 wydanie, Monachium 1942, str. 197):

„Propaganda przeznaczona jest dla tłumy — a jej poziom powinien odpowiadać zdolności zrozumienia najbardziej ograniczonego z mózgów, do których się zwraca.”

Jako wierny uczeń Machiawela, Burnham rozumie, że nie sposób apelować do mózgow amerykańskich bez operowania ukochanymi przez nich sloganami: o wolności, a więc chwalić tę wolność i określa ją jako „prawo obywatela do formułowania poglądów, będących w opozycji wobec rządu rządzących”, ale odrazu to „prawo” nie tylko ogranicza, ale i przekreśla:

„Wolność polityczna, jest to prawo formułowania zasad jeszcze nie rozegranego konfliktu, otwarcie, w obrębie różnych grup elity politycznej.”

Czyli, innymi słowy, wolność polityczna staje się według filozofa amerykańskiego li tylko przywilejem elity, — czyli że tłumom nie wolno z niej korzystać — a i ta wolność ma być również ograniczona do jeszcze nierozegranego konfliktu, tj. głośno, gdy dany konflikt jest już w ten, czy w inny sposób rozegrany, a wówczas nie zostaje nic,

prócz ślepego posłuszeństwa. W ten sam sposób Hitler rozumował w odniesieniu do Rohma, czy do spisku Reichswehry.

W innych rozdziałach swej książki Burnham wypiewuje pean na cześć „rozumnego, czystego i świadomego kłamstwa, tego znakomitego narzędzia politycznego.” Przykładem tej metody było całe zachowanie się Hitlera wobec ambasadora angielskiego Hendersona w Berlinie w przeddzień najazdu na Polskę.

Zrozumienie owej charakterystycznej „ideologii amerykańskiej” krystalizuje się już w opinii europejskiej. Czas najwyższy, abyśmy wszyscy zdali sobie sprawę z tych wartości umysłowych i moralnych, jakie przynosi władza dolara.

EDWARD LIGOCKI.

KSIĄŻKI NADESLANE

1) „Urbanowa” — Maria Konopnicka. — Wyd. Gebethner i Wolfa. — Biblioteka Uniwer. Lud., W-wa; 2) „Grażyna” — Adama Mickiewicza. — Biblioteka „Uniwer. Lud., W-wa; 3) „Pieśni gęślarzkie, serbskie” — Car Lazarz czyli Bój Kosowski, przekład B. Zaleskiego — nakładem Gebethnera i Wolfa. — Bibliot. Uniwer. Lud. W-wa; 4) „Komornicy” — Władysława Orkana. — Wyd. Gebethner i Wolf — W-wa; 5) „Dobra Pani” — Eliza Orzeszkowa — Wyd. Gebethner i Wolf. — W-wa — Bibl. Uniwer. Lud.; 6) „Wieś sław” — Kazimierz Brodziński. — Wyd. Gebethner i Wolf — W-wa. — Bibl. Uniwer. Lud.; 7) „Wilk, psy i ludzie” — Adolf Dygasiński. — Wyd. Gebethner i Wolf. W-wa. Bibliot. Un. Lud.

Aktualne sprawy gospodarcze

Nieuzasadniona panika cukrowa

Do „ulubionych” panik w naszym kraju należy modna „choroba cukrowa”, którą przechodzą poszczególne miasta Polski. Ostatnio „cukrówkę” przechodził w ostrym stopniu Wrocław. Ludzie biegali od sklepu do sklepu błagając o parę deka cukru.

Tymczasem w każdej spółdzielni i Powszechnym Domu Towarowym cu-

kru jest dosyć. PCH z końcem września rozprzedała między kupców 75 ton cukru. Obecnie nadszedł transport 40 ton. Wrocław posiada w swej okolicy dostateczną ilość cukrowni, tak iż może sprowadzić cukier w każdej ilości. Wszelka panika na tym tle jest najzupełniej nieuzasadniona.

Ile wynoszą opłaty za koncesje?

Z dniem 1 października rozpoczęła się akcja koncesjonowania przedsiębiorstw handlowych. Pobiera się przy tym opłatę za wydanie zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

Podstawę obliczenia stanowi podlegający opodatkowaniu obrót za czerwiec 1947 roku.

Opłaty pobierane są w stosunku procentowym od podstawy obliczeń — według następującej tabeli:

Przedsiębiorstwa	Gminy wiejskie	Miasta do 50 tys.	Miasta powyżej 50 tys.
	1) Komisowe i pośredników	20%	20%
2) Przedsiębiorstwa handlu towarowego	a) wyłącznie sprzedaż hurtowa	4%	4%
	b) inne przedsiębiorstwa handlu towarowego	7%	8%
3) Wszystkie inne przedsiębiorstwa handlowe	11%	12%	13%

Ceny węgla

Ceny węgla na wolnym rynku do chodzą do 3.500 złotych za tonę. Wrocławianie masowo zaopatrują się w węgiel i koks na zimę.

KUPON KONKURSOWY Nr. 2

dzisiejsza para butów należy do

postaci nr. _____



Imię i nazwisko wysyłającego: _____

Adres: _____

Uwaga: Rozwiązania nadsyłać w komplecie.

Czy wiesz, że CARITAS pomaga naszym studentom?

Refleksje

Wiślane złoto

W czasie ubiegłej, promienistej niedzieli jesiennej rosły na brzegach warszawskiej Wisły góry złocistej piaski.

„Wodniacy” — warszawscy piaskarze — ochotniczo poświęcili cały dzień swej świętej pracy, by zdobyć piasek na rzecz odbudowy Warszawy.

Piaskarze są bardziej uspołecznieni niż piaskarze.

W czasie straszliwego pożaru w Zarach, który zniszczył wielki ośrodek pracy, komendant straży pożarnej przybył na miejsce pożaru w dwie godziny po wybuchu ognia. Przybył „zalany” w pestkę. Zamiat gasił ogień gasił pragnienie. Podwładni błagali go: — Komendancie, tylko niech pan nie chucha na ogień, bo to jeszcze podsyca pożar.

SKI

Państwowy Teatr Dolnośląski

Cyrulik Sewilski

Beaumarchais „Cyrulik Sewilski”, czyli „Daremna przezorność”, komedia w czterech aktach, przekład Ta deusz. Boya - Żeleńskiego. Autentyczne teksty muzyczne wg układu Leona Schillera.

Państwowy Teatr Dolnośląski we Wrocławiu otworzył nowy sezon teatralny „Cyrulikiem Sewilskim” Beaumarchais’go. Można się spierać o to, czy właśnie ta sztuka była najgodniejszą i najdosłowniejszą — czy w istocie jej realizacja sceniczna kondensowała te wszystkie wartości, o których mówił onegdaj dyrektor Walden, zgodzić się jednak należy z tym, że „Cyrulik Sewilski” wart był i będzie obejrzenia. „Nieśmiertelność” zdobył Beaumarchais dwoma udanymi komediami: „Cyrulikiem Sewilskim” i „Wesele Figara”. „Cyrulik” ma może mniej od „Wesela” ładunku rewolucyjnego i społecznego. Poza aktem pierwszym i początkiem aktu drugiego satyra społeczna jawi się tylko na marginesie rozgrywa-

nych spraw, nie wytryska z ich źródła. Konflikty „klasowe” nie występują w „Cyruliku” tak wyraziście, scenicznie jednak „Cyrulik” ma silniejszy nerw dramatyczny, pełniej zróżnicowane charaktery i jednolitą akcję. Postać tytułowa tej sztuki jest wektorem intrygi dramatycznej, osi jej jest konflikt między Bartolem a jego wychowanką Rozyną i w tym konflikcie tkwi wyjątkowość podtytułu komedii „Daremna przezorność”.

Motywacyjnie w „Cyruliku Sewilskim” nie wszystkie elementy są zestrojone. Ale wartość „Cyrulika Sewilskiego” nie opiera się bynajmniej na jego doskonałości kompozycyjnej; leży w wartościach scenicznych dzieła i w jego wydzwięku rewolucyjnym.

Znajomość „Wesela Figara” pozwala lepiej i pełniej zrozumieć motory czynów bohaterów „Cyrulika Sewilskiego”, to też, choć to może nie leży w planach repertuarowych

naszego teatru, dobrzeby było, byśmy i tę sztukę w tym sezonie zobaczyli. „Cyrulik Sewilski” nie jest w dosłownym tego słowa znaczeniu komedią, przeważa w niej żywioł farsowy. Komedijowym charakterem jest tylko Bartolo — Figaro jest postacią wyjątkową, wesołkiem, którego inteligencja wpływa decydująco na losy pozostałych. Po tej linii też poszła sceniczna realizacja tej sztuki, żywioł farsowy został należycie podkreślony, akcenty społeczne utonęły może w warietyzmie i w sztuczności, ale końcowy wydzwięk tryumfu miłości i młodości nad ciemnymi siłami też ma swą wymowę.

Wyreżyserował „Cyrulika” dyrektor Walden bardzo starannie i szczerze śliwie uniknął wszystkich mielizn, na których mogła osiąść dynamika i szlachetny styl widowiska. W rolach głównych poznaliśmy nowych pracowników naszej sceny i tak Bartola grał p. Mieczysław Serwiński. Jest to rola zarówno wdzięczna, jak trudna, miała w szeregu naszych artystów pierwszorzędnych odtwórców z niezapomnianym Jarczem na czele. Pan Serwiński stworzył postać udatną i żywą. Jego Bartolo opracowany zarówno głosowo jak i ruchowo bardzo staran-

nie, budził żywą i bezpośrednią reakcję widowni i mimo koniecznej w takich wypadkach szarzy widziało się na scenie nie karykaturę, ale żywego człowieka, może antypatycznego, ale i miotanego prawdziwą, ludzką namiętnością; były momenty, w których skłonni byliśmy z nim współczuć. Po tej roli spodziewać się po nim możemy następnych równie udanych i przekonujących. Rola Figara jest w sztuce tej najtrudniejsza. Rysów charakterystycznych, grających niejako w samym tekście, ma ona niewiele — uzupełnić je musi własną inwencją i wórcą. Pan Zdzisław Karczewski — stworzył Figara „intelektualistę”, który na kłopoty otoczenia patrzy z pobłażliwym uśmiechem wyższości, a gdy go zawładzie „mądrość”, umie pokonać trudność orarurą i tupetem. On też w głównej mierze sprowadzał na scenę element ruchu i życia. Aforyzmy społeczne wygłaszać umiał nie tylko z francuskim wdziękiem, ale z głębokim zrozumieniem wypowiedzianych prawd. Jest to bezsprzecznie artysta inteligentny, wygrywający swą

rolę z kulturą i umiarem. Znakomitym był Don Basilio w interpretacji p. Mariana Godlewskiego, niezapomniana sylwetka, świetna głosowo i kinetycznie. Gdy będziecie na „Cyruliku Sewilskim”, zwróćcie uwagę na grę jego dłoni, takich rzeczy nie zobaczycie codziennie. Hrabiego Almavivę grał p. Jerzy Pietraszkiewicz, najlepiej powiodło mu się w przebraniu ucznia Don Basilia i w ostatniej scenie, w której był amantem. Scena w przebraniu żołnierskim — przeszarżowana, a w akcie pierwszym Lindor powinien mieć jednak więcej drygu hrabiowskiego. Również bieganie po scenie w czasie interludium baletowego nie jest najszczęśliwszym pomysłem. Rozynę grała p. Anna Jakowska, dała jej wdzięk, młodość i temperament. Sceny jednak z Bartolem wymagałyby pewnego retuszu, bo czasami wiadomo, kto kogo terroryzuje. Dyrektor Walden w groteskowej postaci nie do poznania zmienił wzrost, głos i twarz. Bravo! Udane epizody dali pp. Herba i Bukowski.

TADEUSZ BANAS

Wspaniale odosobnienie

Przekonał się o tym w „Słowie Polskim” dostatecznie, wielokrotnie, że jest jedna instytucja, która żadnej wzmianki o sobie nie przepuści, każdą wiadomość sprawdzi dokładnie szczegółowo, solidnie, która na każdą wzmiankę reaguje, nieścisłości natychmiast prostuje, zaniedbania wyrównuje.

Instytucją tą jest Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telegrafów we Wrocławiu.

Takiej drugiej instytucji we Wrocławiu nie ma. Nigdzie w naszym mieście nie spotykamy się z takim rozumieniem roli prasy, przeciwnie, są takie instytucje, które wstydliwie stronią od wszelkiej z nią współpracy, zabraniają swoim pracownikom podawania informacji, a jeśli stwarzają t.zw. referaty prasowe, to raczej w charakterze pewnego rodzaju kłapy bezpieczeństwa, aby z urzędu jak najmniej na zewnątrz wychodziło.

Oczywiście, ten stosunek do prasy tym instytucjom na zdrowie nie wychodzi, lecz budzi podejrzliwość i brak zaufania w publicznej opinii.

Bo opinia publiczna rozumie, że rzetelnej pracy nikt się nie wstydi, dobrych wyników nie ukrywa, sukcesów nie zataja.

Poczta jest instytucją wyjątkową, wspaniale odosobnioną.

Nie wynika z tego, że Poczta w ogóle osiągnęła szczytu doskonałości, że nie można jej wytknąć błędów. Takiej instytucji nie ma. Ale fakt reagowania na każdą notatkę prasową dowodzi w sposób bezsporny wielkiego poczucia odpowiedzialności i upartej pracy nad tępieniem usterek. Prawo Poczta we Wrocławiu!

SULEK

Mowa we Wrocławiu...

...Tabliczki z nazwami ulic są we Wrocławiu niesłychanie tandetnej roboty. Wiele z nich już jest w tak opłakanym stanie, że nie z nich wyczytać nie można. Brakuje też wielu tabliczek, co można zaobserwować, na przykład — na placu Katedralnym.

...O wypadkach ukrywania się Niemców przed repatriacją trzeba dać znać placówkom Związku Zachodniego. Związek specjalnie prosi o to wszystkich, którym leży na sercu repolonizacja Dolnego Śląska. Adres Związku we Wrocławiu — Skargi 21.

...69 firm zagranicznych zgłosiło do wrocławskiej Izby Przemysłowo - Han-



Weryfikacja autochtonów

(i) Oddział Administracyjny Zarządu Miejskiego stwierdza, iż o weryfikację polskiej przynależności państwowej mogą się starać osoby urodzone na Ziemiach Odzyskanych i będące pochodzenia polskiego. Mogą się starać o to również osoby nie będące pochodzenia polskiego, o ile swym zachowaniem wykazały łączność z Narodem Polskim lub udzielały ofiarnej pomocy Polakom wywiezionym na roboty. Osoby te winny przedstawić świadków lub przedłożyć pewne dowody. Wydział Administracyjny przeprowadza dochodzenie wyjaśniające, poczem, o ile nie znajduje przeszkód, kieruje sprawę do Komisji Opiniodawczej. Komisja składa się z przedstawiciela M. R. N. ob. Juszczyka, byłego prezesa Związku Polaków we Wrocławiu, przedstawiciela PZZ oraz referenta Oddziału Administracyjnego Z. M.

73-ci Wrocławski Czwartek Literacki

We czwartek dnia 9 października 47 r. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy placu Biskupa Nanckiera nr. 7 II p. 73-ci Czwartek Literacki koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym profesor Uniwersytetu Wrocławskiego dr. Marian Jakóbiec wygłosi odczyt pt. „Z dzieł polskiej ekspansji literackiej na Słowiańszczyznę Południową”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

...58.870 mieszkań posiada w swojej administracji we Wrocławiu Zarząd Nieruchomości Miejskich.

...Na naszą wzmiankę pod tytułem „Deutsche Reichspost czy Poczta Polska” nadeszło wyjaśnienie, że istotnie, w Jeleniej Górze zaszedł wypadek używania druków niemieckich, gdyż zabrakło druków polskich. Władze pocztowe odpowiednio zareagowały na tę niewłaściwość.

Sensacyjne zakończenie sensacyjnego procesu

Przez dwa ostatnie dni toczył się we Wrocławskim Sądzie Okręgowym proces przeciw Edmundowi Koryntnemu b. sekretarzowi gminy Doruchów, oskarżonemu o ujawnienie w gestapo nazwisk towarzyszy broni komórki AK w Sycowie, do której to organizacji sam należał oraz zdradzenia władzom niemieckim miejsca konspiracyjnego, gdzie był ukryty magazyn amunicji.

Koryntnego wraz z grupą 80 AK-owców aresztowano w 1944 roku, a następnie zwolniono podobno na interwencję firmy niemieckiej, w której pełnił obowiązki buchaltera. Był to jedyny wypadek zwolnienia, toteż wzbudził ogólne podejrzenie. Pozostali bowiem aresztowani dostali się do obozów koncentracyjnych i większość z nich zginęła.

W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano oskarżonego, który zaprzeczył wszelkim zarzutom postawionym przez prokuratora i potwierdzonym przez ze świadków podczas śledztwa.

W drugim dniu rozprawy, świadek Kłicka zeznał że będąc aresztowanym czekał na swą kolejną przesłuchania na korytarzu więziennym i widział Koryntnego spacerującego z gestapowca-

mi oraz slyszal, jak Koryntny informował gestapowców w języku polskim, kto należy do organizacji AK. Między in. wymienił nazwiska: Gandeckiego i Młynarza.

W czasie przesłuchania przeczytano Kłicka z jakiejś kartki szczegóły dot. tajnej organizacji, o których mógł poinformować gestapo jedynie Koryntny.

Świadek Młynarz był podczas badania pobity, ale do niczego się nie przyznał. Gdy leżał obolały w swej celi, wprowadzono Koryntnego. Ten zwierzył się, że ma nadzieję rychłego uwolnienia. Wówczas Młynarz zwrócił mu ta jennicę ukrycia amunicji i dokumentów, o czym on jeden tylko wiedział. Wkrótce po tym Koryntny istotnie został zwolniony, a Młynarza przeniesiono do obozu koncentracyjnego w Niemczech. Skład amunicji wykryło gestapo. Nie znalazło tylko schowku z dokumentami.

Prokurator w swym przemówieniu zaznaczył, że kiedy 800 Polaków wywieziono przymusowo na roboty do Niemiec, zawiązali oni tajną organizację do walki z okupantem, gromadzili broń i robili plany sabotażowe, z których część została wykonana. Wówczas

ŻYCIE, SPORTOWE Dziś Polonia (Swidnica) gra z Cracovią

W dniu dzisiejszym nastąpi drugi występ Cracovii we Wrocławiu. Tym razem przeciwnikiem „białoczerwonych” będzie świdnicka Polonia. Świdniczanie ostatnio znajdują się w dobrej formie i mają nad poniedziałkowym zespołem wrocławskim przewagę zgrania, toteż nie zdziwilibyśmy się wca-

le, gdyby dziś nastąpiła niespodzianka.

Niedawne zwycięstwo nad Wisłą upoważnia nas do takiego twierdzenia. Cracovia wystąpi w tym samym składzie, co w poniedziałek. Polonia przypuszczalnie bez zdyskwalifikowanego Andrzejewskiego i Ziżki.

Lekkoatleci wrocławscy jadą po zwycięstwo

Przed dwoma tygodniami lekkoatleci dolnośląscy na Igrzyskach Ziem Odzyskanych w Szczecinie zajęli drugie miejsce będąc zaledwie o 2 punkty gorsi od Gdańska — zwycięzcy turnieju. Cały turniej szczyński był wła-

ściwie ostrą rywalizacją Gdańska z Dolnym Śląskiem. To niewątpliwie skłoniło kierownictwo ekipy dolnośląskiej do zakontraktowania meczu z Gdańskiem.

W razie pozytywnego załatwienia, petent otrzymuje dokument polskiej przynależności narodowej. W przeciwnym wypadku petentowi przysługuje prawo odwołania się w ciągu 14 dni do Urzędu Wojewódzkiego.

Ponadto Oddział Administracyjny załatwia sprawy uznania oraz przywrócenia obywatelstwa. O uznanie obywatelstwa może starać się osoba, pochodzenia polskiego i posiadająca

znajomość języka polskiego. O przywrócenie obywatelstwa starają się osoby, które je utraciły. Autochtoni starający się o stwierdzenie polskiej przynależności narodowej w myśl rozporządzenia ministerialnego wolni są od wszelkich opłat skarbowych.

W latach 46 i 47 wpłynęło do Zarządu Miejskiego 3.308 podań. Z cyfry tej uwzględniono 1.564.

Wypadki... kradzieże

„Panzerfaust” ranił 5-cioo dzieci

(Za) Bawiące się dzieci, znalazły na placu przy ul. Lwowskiej i Skwierzyńskiej stary niemiecki „Panzerfaust”. Żądne fajerwerku zebrały zeszłą trawę i podpalili ją, kładąc w ogień niebezpieczną broń. W pewnym momencie „Panzerfaust” eksplodował i ranił pięcioro dzieci. Hartung Geniek został przewieziony do szpitala w bardzo ciężkim stanie. Pozostałe dzieci są lżej rane.

Kradzieże

(i) Zatrzymano Władysława Kapuśniaka, zam. przy ul. Cieszyńskiej za kradzież kieszonkową. Na szkodę Edwarda Bugajskiego, zam. przy ul. Nowowiejskiej 26 — po pełnionym kradzież motoroweru. Sprawców nie wykryto.

Funkcjonariusze II Komisariatu — ujęli za kradzież Teofila Kuryjała i Józefa Kuryjała. Konstantego Artemiko — zatrzymano za brak dokumentów. Z mieszkania przy ul. Wróblewskiego 2/8, na szkodę Alfreda Szwerla — dokonano kradzieży maszyn do pisania bez marki i bez numeru.

Marta Weiman zam. przy ul. Marcinkowej 18 doniosła na M. O. o kradzieży roweru przy ul. Puleskiego. W momencie gdy skradziono jej rower dokonywała zakupów. Marka roweru „Diamant”, nr. ramy 762700, nr. rejestracyjny 132736-47-48. Sprawców nie ujęto. Dochodzenie trwa.

Przy ul. Bytomskiej — popełniono kradzież mieszkaniową na szkodę Feliksa Kasiko. Sprawców ujęto.

Kradli maszyny do pisania

(Za) Do Samopomocy Chłopskiej przy ul. Kościuszki 49 zakradli się nieznanymi sprawcy i zabrali z biura dwie maszyny do pisania. Wdrożono dochodzenia.

Kradli żarówkę w tramwaju

(Za) Na gorącym uczynku przyłapano ob. Stempowskiego Zygmunta, który wykręcał żarówkę w tramwaju. Od dany został do dyspozycji MO. Stempowskiego, który przyznał się do winy, przekazano Władzom Sądowym.

Likwidacja niebezpiecznej ściany na Pl. Solnym

(i) Firma „Spółdzielnia Inżynierska” na zlecenie Wrocławskiej Dyrekcji Od budowy — przystąpiła do ostatecznego zburzenia niebezpiecznej ściany przy Pl. Solnym.

Omęgdlą zostały zakończone prace przygotowawcze, polegające na założeniu lin i umiejscowieniu wind — oraz wyburzono część bocznej ściany. Główny wyciąg umieszczono w pewnym oddaleniu i w takim miejscu, że cała ściana usunie się do wewnątrz ruiny.

Część ulicy na Placu Solnym oraz wyloty ulic Ruskiej i Kiełbańskiej są zamknięte dla pojazdów mechanicznych i strzeżone przez M. O. Będzie to likwidacja jednej z najbardziej niebezpiecznych ścian w mieście.

Należy nadmienić, iż w dniu dzisiejszym z powodu rozbiórki — tramwaje linii nr. „2” — kursują trasą „6-ki”.

W tych dniach odbyło się premierowe przedstawienie Państwowego Cyrku Nr. 3, który zjechał do nas z Warszawy na 14 dni. Cyrk ten jest największym z 3-ech cyrków państwowych. Obsada artystyczna i techniczna składa się z 84 osób. Majątek przewozi się na 36 wozach.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Cyrk na Pl. Grunwaldzkim

W tych dniach odbyło się premierowe przedstawienie Państwowego Cyrku Nr. 3, który zjechał do nas z Warszawy na 14 dni. Cyrk ten jest największym z 3-ech cyrków państwowych. Obsada artystyczna i techniczna składa się z 84 osób. Majątek przewozi się na 36 wozach.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Program artystyczny wzbudził wśród wrocławian, stęsknionych za tego rodzaju widowiskiem, duże zainteresowanie. Zawiera on szereg atrakcyjnych, pełnych napięcia numerów ekwilibrystycznych. Clou programu stanowi tresa gołębi p. Truskowskiego, który otrzymał za to nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — we środe, dn. 8-go gm. godz. 19-ta „Cyrulik Sewilski” czyli „Daremna Przeznaczenie” — komedia w 4-ach aktach Beaumarchais.

TEATR POPULARNY — w środe, dn. 8-go gm. godz. 19-ta „Dom otwarty” — komedia M. Bałuckiego.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 67 — film prod. ang. „Siódma Zastona”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film prod. amer. „Złote Wrota”.

„ODRA” — ul. Kołłątaja 32 — film prod. radz. wg. powieści Hugo „Urwis Gawroche”.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — film prod. radz. „Bohaterowie Pustyni”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film prod. radz. „Dusze Nieujarzmione”.

UWAGA: Zmiana początków seansów tylko w Polonii: w dni powsz. 15,30, 18, 20,15; w niedz. 13, 15,30, 18, 20,15.

FOTOPLASTIKON — wyświetla co dzień w godz. od 9 — 20-tej „Palestynę — Ziemię Świętą, miejsce kultury religijnej — trzech obrządków”, ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

ŚRODA, 8 października 1947 r.

6.05 Gimm., dziennik, muz., i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muz. 7.15 Wład. por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wład. połud. 12.10 Przgl. prasy stol. 12.15 „Na swojską nutę. 12.30 Aud. dla wsi. 12.40 Arle i pieśni. 13.00 Z mikrof. po kraju. 13.10 Aud. rozryw. 14.00 Inf. Polski Połud. 14.15 „Dla każdego coś praktycznego. 14.17 Konc. ży czeń. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Muz. 15.20 „Świat jest piękny i szczyty” 15.40 Popularne utwory wiołonc. — 16.00 Dzień. popoł. 16.20 „Oł aktu do symf.”. 16.40 Przy głosiku. 16.45 Skrzynka techn. 16.50 „Wspomnienie spod Lenina. 16.57 Skrzynka PKO 17.00 „Na muz. fali”. 17.30 „Zw. Radz jako temat w poezji polsk.”. 17.45 „Czechosłowacja”. 18.00 Muz. 18.30 Konc. rekl. 18.45 „Opowieści z tysiąca i jednej nocy”. 19.00 Z zag. świata pracy. 19.10 Czechosłowacja w walce o wolność. 19.30 Aud. Chopin. 20.00 „Etnografia — Bystronia”. 20.05 „Znac. czynnika wychow. w zwalczaniu chorób wener. 20.20 Melodie świata. 20.40 „O generałach, których chłop wyżywił”. 20.59 Sygnał. 21.00 Komen tarz gosp. 21.10 Dziennik. 21.40 Kwadrans lekki piosenek. 21.55 Kwadr. przy. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozryw. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Konc. życzeń.

CZWARTEK, 9 października 47 r.

6.05 Gimm., dzien., muz., i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muz. 7.15 Wład. por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wład. po ludn. 12.10 Przgl. prasy stol. 12.15 Melodie lud. 12.30 Aud. dla wsi. 12.40 Pieśni Beethovena. 13.00 Z mikrof. po kraju. 13.10 Konc. rozryw. 14.00 Inf. Polski Połudn. 14.15 Dla każdego coś prak. 14.17 Bohaterowie północy. 14.37 Polskie pieśni lud. 15.00 Muz. ten. 15.20 Sławajmy piosenki. 15.40 Utwory skrzypc. 16.00 Dzień. popoł. 16.20 Zagadki muz. 16.40 Z naszej radiofonii. 16.50 Pogod. gospod. 17.00 Muz. 18.00 Muz. 18.10 Muz. 18.43 Konc. rekl. 19.00 Aud. TUR-u. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 VII Sonata Prokofiewa w wyk. Szpilmana. 20.00 Z szerskiego świata. 20.15 Reportaż. 20.25 Aud. rozryw. 20.59 Sygnał. 21.00 Dziennik. 21.45 Słuchow. 22.10 Sport. 22.15 Konc. Ork. Ten. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert życzeń.

Nocne dyżury aptek

Pod „ZGODA” — ul. Witosa 47. STARA APTEKA — ul. Kurzy Targ 4. PIASTOWSKA — ul. Nowowiejska 25. Pod „LIPA” — ul. Moniuszki 11.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Wrocławia ogłasza przetarg nieograniczony na remont VIII i IX piętra, oraz roboty konserwacyjne w budynku K.K.O. we Wrocławiu Rynek Nr 9, 10, 11. Słup kosztorysu otrzymać można, po zwrocie kosztów w biurze K.K.O. m. Wrocławia Rynek 9, 10, 11, wejście od placu Solnego II p. pok. 2 w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty remontowe” należy składać pod wyżej wymienionym adresem do godz. 12-tej dnia 21 października br. po czym na stąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do koperty należy dołączyć kwit na opłacenie wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej w K.K.O. Miasta Wrocławia.

W składanych ofertach należy podać termin ukończenia robót od daty podpisania zlecenia.

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Wrocławia zastrzega sobie prawo: 1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, 2) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu, 3) zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót. Wadnia dotyczące nieprzyjętych robót będą zwrócone w terminie 2-ch tygodni. K 3873

Sery: tyłzycy, trapistów, edamski, holenderski i inne

HURT SKŁAD NABIAŁU DETAL MICHAŁ MIELNICZUK H. Pobożnego 1. 10136

HURT! DETAL! HURT!

Portugalskie sardynki

Najwyższej ŚLEDZIE jako ści

matiasy szkockie, uliki pocztowe w beczkach, półbeczkach, puszkach i na kilogramy, oraz KONSERWY w dużym wyborze po cenach KONKURENCYJNYCH poleca

»SANDACZ«

Wrocław, ul. Stalina 86, telef. 28-20. K-3809

Cukiernia A. Dubicki

w Swidnicy, Rynek 5, tel. 27-58 poszukuje

cukiernika - deseranta

wykwalifikowanego. K 3830

SILNIKI Elektryczne
OBRABIARKI, NARZĘDZIA tnące
 W DUŻYM WYBORZE POLECA
Zjednoczenie Mechaników «OGNIWO»
 Warszawa, Marszałkowska Nr 17 K 3794
 ZAMÓWIENIA WYKONUJE ZA PO BRANIEM POCZTOWYM



Fr. Zawadzki
 Wytwórnia stempli, zakład mech. grawerski. Bydgoszcz, Pomorska nr. 1a. Tel. 21 - 29. P.K.O. Bydgoszcz VI 113. K 3737

Ogłoszenie Urzędowe

ODDZIAŁ HANDLOWY Z. M.
 przypomina
DZIERZAWCOM STOISK
 na Hali przy Pl. B. NANKIERA
 o obowiązku podpisania umowy dzierżawnej przed dniem 12 bm

PRZETARG NIEOGRANICZONY
 na remont centralnego ogrzewania

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na remont instalacji centralnego ogrzewania w budynku pocztowym przy ul. Krasiańskiej 1-9.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji przy ul. Powstańców Śląskich Nr 134-138 pokój Nr 97 do dnia 16 października 47 r. t. j. bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu. Bliższe informacje, podkłady i warunki przetargu można otrzymać w Oddziale Budowlanym Dyrekcji pokój Nr 55.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, zmniejszenia zakresu robót oraz wyboru oferenta bez względu na cenę.
 K 3851 DYREKTOR OKRĘGU

„SCARLET“
 ŚWIDNICKA 43

Pracownia okryć i sukien damskich

została przeniesiona
 na ul. RUSKĄ 22

I PIĘTRO - FRONT
 Poleca na sezon jesienny najnowsze kreacje według ostatnich żurnali.
 10063

GARAŻE
 i warsztat
 samochodowy

na dobrych warunkach
 do odstąpienia

WROCLAW, Legnicka 116
 K 3843

Powszechny Dom Towarowy w Dzierżonowie

WIELKA OBNIŻKA CEN

na artykuły tekstylne,
 papiernicze, przemysłowe,
 gospodarstwa domowego,
 chemiczne i kosmetyczne

z dniem 6. 10. 1947 r.

sprzedaż w godzinach od 9 - 13 i od 15 - 18. K 3828

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R.P. we Wrocławiu, ogłasza przetarg nieograniczony na remont 10 budynków w Sanatorium w Sokołowsku, powiat Wałbrzych.

Remont obejmuje następujące roboty:

- 1) murarskie, tynkarskie i zdunskie,
- 2) stolarskie, posadzkarstwo i okuwnicze,
- 3) instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i urządzeń sanitarnych,
- 4) instalacji centralnego ogrzewania i urządzeń ciepłej wody,
- 5) instalacji światła i urządzeń dzwonekowych,
- 6) malarskie,
- 7) szklarskie,
- 8) dekarstwo i blacharskie.

Siepe kosztorysy otrzymać można w Zakładzie Lecznicy Zw. Inw. W. R.P. w Solicach Zdroju koło Wałbrzycha, Al. Wojska Polskiego Nr 5 lub w Zarządzie Okręgowym Zw. Inw. Woj. R.P. we Wrocławiu, ul. Gwarna Nr 4. W składanych ofertach należy podać termin ukończenia robót od daty podpisania zlecenia.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty remontowe w Sokołowsku“ należy składać w kancelarii Zakładu Lecznicy Zw. Inw. Woj. R.P. w Solicach Zdroju, Al. Wojska Polskiego Nr do godz. 12-tej dnia 14 października 1947 r.

Do wewnątrz koperty z ofertą, należy złożyć kwit wadialny na sumę wynoszącą 1,5% od oferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12.30 dnia 14 października 1947 r. w Zakładzie w Solicach Zdroju, Al. Wojska Polskiego Nr 5.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 14 dni od dnia otwarcia.

Zarząd Okręgowy Zw. Inw. W. R.P. we Wrocławiu zastrzega sobie prawo:

- 1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
- 2) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu,
- 3) zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w terminie 2-tych tygodni.

Zarząd Okręgowy
 Związku Inwalidów Wojennych R.P.
 we Wrocławiu

K 3845

Wagmo - młodszy brat Pafawagu

Zielona Góra, w październiku.
 Wagmo jest to młodszy brat Pafawagu.

Ustało bogatemu krewnemu wielkomięjski Wrocław, a samo, schowawszy się między zielonogórskimi drzewa, rzuciło Pafawagowi wozwanie:

— Zobaczmy kto wygra w wielkim wyścigu pracy! Ty, czy ja? Pafawag, czy Wagmo?

Przez wiele lat, bo od roku 1876, wielka fabryka zaodrzańska poświęcała się wyłącznie budowie mostów. Każdy nowy most, jako dobry uczynek nótowała starannie w archiwum. Pierwsi polscy inżynierowie zdążyli uratować bogaty ich rejestr zapisany w pamiętnikach dzisiejszego „Wagmo“: — *Pół tysiąca planów wykonanych w Zielonej Górze mostów.*

Ale nie zawsze Wagmo pracowało z pożytkiem dla ludzi. Tuż za halami tętniącymi pracą, stały ponure „dowody rzeczowe“ grzesznych hitlerowskich lat. Wielkie kadłuby łodzi podwodnych, które nie zdążyły już rekinami szlakiem spłynąć Odrą ku morzu.

Stoją niegroźne. Smutne raczej, patrząc martwymi oczodołami wyrzutni torpedowych. Nie mamy do nich żalu, za zbrodnicze zamiary, bo dostarczają nam dzisiaj metalu na budowę polskich wagonów, polskich mostów i wież.

NARODZINY POLSKIEGO „WAGMO“

Polskie Wagmo ma zaledwie 2 i pół roku życia, ale żadne choroby

niewomów na świecie nie ma takiej mocy i nie wykazuje takiego żywiołowego pędu do życia.

Zanim zaczęliśmy oglądać szeroko rozrzucone hale fabryczne, poprosiliśmy pionierów — założycieli Zaodrzańskich Zakładów Budowy Wagonów i Mostów o kilka wspomnień z dni ich narodzin.

Tutaj na Ziemiach Odzyskanych, przywykliśmy już co prawda do nie wytłumaczalnych cudów odradzania się z popiołów wielkich zakładów przemysłowych. Cud Wagmo jest jednak czymś tak imponującym, że podamy kilka cyfr i dat.

Do ruin i spalenisk, do zniszczonego archiwum przyszło 80 ludzi. Kolos przygniół ich swoją wielkością i rozmiarami zniszczeń.

— Co robić? — pytali ludzie nie umiejący żyć bez maszyn.

— Rozpocząć produkcję! Uruchomić co się da.

Wiedzieli, że fabryka, która śpi zbyt długo, może umrzeć.

I rozpoczęła się praca. Bohaterski bój z brakiem najprymitywniejszych narzędzi. Bój ciężki i nieustępliwy. Bóg raczy wiedzieć, czym ei cudowni ludzie odremontowali 115 spalonych maszyn. Jakimi środkami towarzysze inż. Przybylskiego przewieźli tutaj wiertarki z Janowic, wózki-suwice ze Szprotawy, zginarki z Rychawki, wiertarki, nożyce i spawarki z przeróżnych nawpół rozbitych fabryk i warsztatów.

MOSTY, WAGONY, CYSTERNY...

Hale fabryczne połknęły zastrzyk tej „penicyliny“, ocknęły się z letargu i zaczęły żyć twórczym życiem potężnych zakładów przemysłowych.

W czerwcu 1946 wyruszył na polskie tory — pierwszy polski wagon. Od tej daty upłynęło wiele dni. Każdy dzień przynosił nowe zdobycze. Nie 80, lecz 1600 ludzi

— To jeszcze jest nie! Będzie więcej! Nie 200, a 260 miesięcznie wykujemy za parę tygodni. Musi być więcej niż 100 tys. ton mostów. Prosi o nie cała Polska. Zamówień jest na 2.300 ton. Prosi o most sąsiedzki Głogów. Muszą być jak najszybciej odbudowane mosty kolejowe na Narwi.

Kują młoty. Warczą maszyny. Leczą skry. Mosty będą mocne. Dobre mosty polskie jak mówią mi

Nie chcemy pomijaniem nazwisk krzywdzić szeregu innych „wagmowców“, o których mówił nam dyr Nosek. Na ostatniej liście premiowanych widzieliśmy 21 wyróżnionych majstrów, robotników i wynalazców, których nie brak w fabrycznych warsztatach.

„WAGMO“ TEŻ MA SVOJE TROJACZKI

Zaodrzańskie Zakłady mają swoje trojaczki: 3 pierwsze chłodnie.

Na razie poszły w świat jako próbne a fachowcy — kolejarze, notują wszystkie objawy ich „chorób dziecięcych“. Nie muszą to być choroby ani groźne, ani długotrwałe, jeżeli kolej zamówiła już 100 nowych. W planach fabrycznych przewiduje się produkcję 5 wagonów-chłodni miesięcznie.

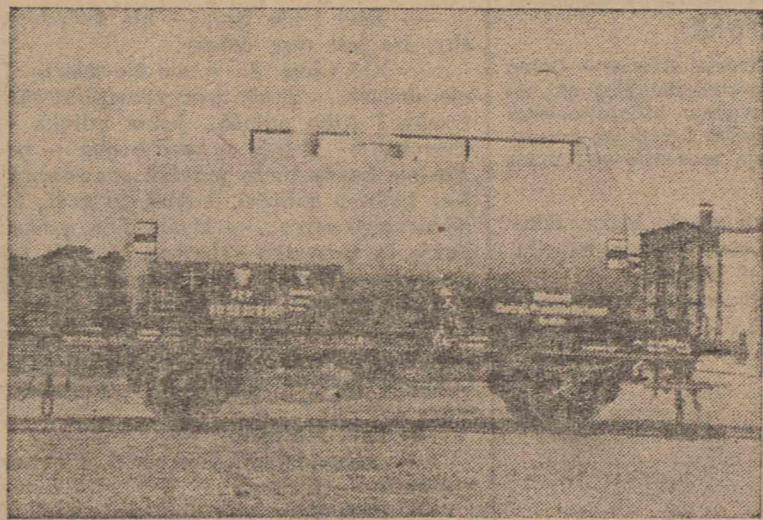
— Czemu nasze mają być gorsze od zagranicznych? — pyta mnie niemilosierdzie umorusany, ale uśmiechnięty dryblas. Patrzymy na jego błyszczące oczy, na muskularne ramiona i życzymy wagmowskiemu „trojaczkom“ jego zdrowia.

Jak wszystkie zakłady w nowej Polsce, Wagmo żyje bogatym życiem społecznym. Ma swoje świetlice związkowe, kasyno, w którym się mieszczą kluby partyjne, koła teatralne i orkiestra. Na pięknym boisku rojno od młodzieży.

Zdążyliśmy też odwiedzić zakłady naukowe „Wagmo“. W gimnazjum i liceum mechanicznym zamierzają do techniki nabierać 170 uczniów, na kursach wieczorowych kształcą się 150 starszych ludzi.

W przedszkolu wyrasta na chwalebnych tych ziem „Młode Wagmo“.

CZESŁAW OSTAŃKOWICZ



Wagon-cysterna jest chluba „Wagmo“.
 Arch. „Słowa Polskiego“.

przyczyniło się do tego, że 2.200 zielonogórskich węglarek wozit polski węgiel.

Przybywa narzędzi i maszyn. Rośnie produkcja. 200 wagonów, 35 cystern 100 ton konstrukcji mostowych miesięcznie — to mało dla twardych zachłannych na rekordy, ludzi.

spawacz Zieliński, rekordziści pracy Smelik i Kosiński.

Zieliński pracuje wprawdzie przy węgłarkach, wyrabiając 197 proc. normy, ale zna swoich przyjaciół z „mostowego“, chociażby autochtona Luksa, który zrzekł się 14 dni urlopu, aby wykończyć pilną pracę przy wieży dla Poznania.

REPERACJE rowerów i maszyn do szycia wszelkich typów. Kupno — sprzedaż. Ul. M. C. Skłodowskiej 26, róg skrzyżowania tramwajowego na pl. Grunwaldzkim. Sklep z rowerami i maszynami. Doleya. 10063

TEATR OBJAZDOWY zakupi kompletny motor górnozaworowy Wanderer 6, oraz nowoczesną maskę z chłodnicą Ha nomag limuzyna, oraz trybik do tachometru Fiata. Oferty do 19 października. Katowice, Hotel „Polonia”, Morawski. K 3864

FLASZKI do wina 0,7 (partie wagonowe) kupujemy. „Krajowin”, Kraków, Józefińska 2, tel. 561-72. K 3859

SPRZEDAM ciągnik marki Gueldner 3050 cm, stan dobry, dyferencjał z kar danem do Opla, supra silnik P. 4. Wia domość: Kędzia Z. Piechowice 218, pow. Jelenia Góra. K 3853

SIOSK gazetowy metr 50 na dwa 50 — sprzedam, Bąk Stanisław, Jelenia Góra, Złotnicza 5. K 3855

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki „Steier” 3 tonowy. — Zgłoszenia: Traugutta 36 m. 48. K 3850

ZGUBY -- UNIEWAŻNIENIA

DNIA 5 na 6 października zgubiono do wód osobisty, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Łatacz Chaim, zwrot za wynagrodzeniem. Wrocław, Odrzańska 81 m. 9. W razie nieodnalezienia unieważniam. K 3870

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo szlacheckie wystawione przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu na nazwisko Andrzejewski Alfons. Wrocław. 10039

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód ko lejowy na nazwisko Zygałto Janina i legitymację ZZK na nazwisko Zygałto Władysław. 10070

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ki mową na nazwisko Jedczak Ryszard. 10087

UNIEWAŻNIAM legitymację studen cką na nazwisko Sławicka Krystyna. 10088

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną Nr. 2829, Wiśnice, oraz odcinek zameldowania. Różnowicz Helena, Wrocław, ul. Gajowa 50/4. 10091

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatriacyjną, akt ślubu cywilnego, metrykę urodzenia dziecka (Anatoli) na nazwisko Makusz Weronika. 10093

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę RKU urodzenia i inne dokumenty na nazwisko Mozer Stanisław. K-3821

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację akademicką oraz Indeks Uniwersytetu Wrocławskiego, Nr. a 16, 45, na nazwisko Szpakowski Tadeusz. 10099

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: świadectwo maturalne Gimn. Handlowego w Kielcach, zaśw. pracy Izby Rolniczej Radom, Okręgowego Biura Spółdzielni Rolniczych Radom, Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego na nazwisko Kmiecikówna Władysława. K-3827

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PKP Nr. 39730 na nazwisko Zamierck Weclawa. K-3824

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową Starostwa Pyzyckiego, legitymację Szkoły Kształcenia Technicznych, świadectwo szkoły powszechnej, zaśw. rejestracji RKU Kuto na nazwisko Szczepkowski Stanisław. K-3826

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Marczak Aniela. Wrocław, Szczyńska 52. K-3822

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, karty repatriacyjne Dziedzice PUR, rachunek na radio, wydane na nazwisko Winterski Józef, Winiarska Elfryda. K-3818

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwo urodzenia, kartę rozpoznawczą na nazwisko Podhajska Helena. K-3820

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wydane przez Okr. Dyr. Wrocław: legitymację służbową upoważniającą do rewizji urzędów pocztowych i poczty ruchomych na nazwisko mgr. Michał Zandler. 10095

UNIEWAŻNIAM skradzione w Chobie niu dokumenty osobiste: książeczkę wojskową, legitymację partyjną, legitymację Związku Zawodowego, kartę rowerową, dokument ślubu, metryki dzieci, kartki żywnościowe, kartę odzieżową na nazwisko Chyżorek Jan, Głogów, Stycznia 24. K-3836

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Chwałek Józef, Przymurze Nr. 23, pow. Głogów. K-3835

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Ciechanów wydaną na nazwisko Bors Stanisław, zam. Zarów, Armii Czerwonej 72. K-3831

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę samochodową Samopomocy — Chłopskiej, Wrocław, zaświadczenie sprzedaży samochodu na nazwisko Cytiko Józef, ul. Traugutta 68. 10140

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody: osobisty, odcinek zameldowania, legitymację ZWM. Wrocław na nazwisko Sternik Marian. 10111

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę RKU, kartę tramwajową, prawo jazdy zielone, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia na nazwisko Kłos Jan, Wrocław, Godebskiego 34. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 10102

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną przez Komisję Repatriacyjną w Równem na nazwisko Kiera Maner vel Kalinowska Katarzyna, Wrocław, Nowowiejska 71 m. 7. 10139

UNIEWAŻNIAM zgubione odcinki zameldowania oraz wyciąg metrykalny Skwarek Rozalia i Skwarek Jan Gierszowice pow. Brzeg. 3861

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Tar now, Mozola Julian, Brzeg Krótka 6. K 3861-a

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną Nr. 1390 zaświadczenie pozo stałego mienia nad Bugiem, Piotrołaj Stanisław, Brzeg, Szkolna 8. K 3861-b

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód toż samości nr. 260008 wydany przez PKP Gdańsk, kartę odzieżową na rok 1947 nr. 1453577 na nazwisko Ernest Felks. K 3854

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie pracy Nr. 10121 na nazwisko Test Fritz, zam. W. Rishów. K 3858

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: legitymację jeńca wojennego wystawioną przez amerykańską władzę, kartę rejestr. RKU, metryki urodzenia ojca i matki na nazwisko Werek, zwolnienie z niewoli „niewolnik-karte”, wystawione na nazwisko Zadwor ny Michał zam. Jaworzyna Śl., Świdnica 18. K 3857

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Anna Dudowa, zamiesz. w Wejherowie, ul. Kwiatowa 11, skradziony we Wrocławiu. K 3856

POSAD POSZUKUJĄ

OD ZARAZ poszukuję posady biural skiej. Oferty „Słowo Polskie” „Maszynista”. 10069

PODRĘCZNA krawczyń poszukuje pracy. Oferty pod „55555”, „Słowo Polskie”. 10055

PANIENKA z Francją szuka miejsca do dzieci. Zgłoszenia „Słowo” Wałbrzych. K-3840

LABORANTKA analityczna z początkami poszukuje pracy z małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod nr. „10117”. 10117

SIEŁA biurowa, maszynopisanie przyjmie pracę od zaraz. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod Nr. „10116”. 10116

WOLNE POSADY

STOLARZA do mebli i poltury przyjmie Hotel „Piast”, Wrocław, gen. Świerczewskiego 96. 8986

POTRZEBNA gospodyni samotna do małej rodziny. Jarosława Dąbrowskiego 42/6. 10089

MURARSKI majster (polier) oraz kilkunastu murarzy potrzebni na budowę. Zgłoszenia STRZEBŁÓW, koło Sobótki na trasie Wrocław — Świdnica. 10064

CZELADNIK piekarski oraz chłopiec do posyłek potrzebni od zaraz. Piekarnia Paie - Budy 8/4. 10083

BIELIŻNIARKA wykwalifikowana potrzebna. Pracownia Kolder „Danuta”, Wrocław, Stalina 26. 10132

ŚLUSARZE maszynowi, stolarni majdą stale zatrudnienie w Spółdzielni Pracy „Kotwica”, Wrocław, ul. Osobowicka. 10123

WSPÓLNIK do przedsiębiorstwa handlowego potrzebny ze współpracą. — Zgłoszenia pod „Solidny”. 10100

LEKARSKIE

LECZNICA DLA ZWIERZĄT Dra Zelenieckiego. Sw. Wojciecha 115 (obecnie Nowowiejskiej). Boksy dla zwierząt chorych, godziny przyjęć 8—11, 15—19. 9909

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE kursy języków obcych. Informacje: Warszawa, Bracka 18, m. 26. K-3443

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOSCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K 3548

PRZED KUZNIĄ



Arch. „Słowa Polskiego”

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkanie 3 — 4 pokoje za zwrotem kosztów remontu. Ul. Stalina 108, sklep kepekuszy. 10094

POSZUKUJĘ mieszkania 4 — 6 pokoi z wygodami od zaraz za zwrotem kosztów. Oferty: „Słowo Polskie” pod „28”. 10020

POKOJU przy rodzinie poszukuje samotny student. Zgłoszenia do Administracji pod „Jurek”. 10096

SZUKAM pokoju z kuchnią, przedpokojem, gazem, bez mebli. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Październik”. 10054

PRACOWNIK Urzędu Wojewódzkiego poszukuje pokoju, cena obojętna. Oferty w Redakcji „Słowo Polskie” pod „Pracownik”. 10084

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, względnie sublokatorskiego, bez mebli, chętnie w śródmieściu. Zgłoszenia: pod „Wypielacny” w admin. Krupnicza 18. 10101

FILNIE poszukujemy dwupokojowych, trypokojowych mieszkań (zwrot kosztów gwarantowany). Biuro „Express” Kłeczowska 21. K 3837

POSZUKIWANIA RODZIN

MARIE KONKOLNIK z domu Kujbide, ostatnio zamieszkałą w Stanisławowie a obecnie nieznaną z miejsca pobytu wyruwa Sąd Okręgowy we Wrocławiu ul. Sądowa Nr. 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I.C. 408/47 wytoczonej przez jej męża Zdzisława. 10097

FELIKSA Drozdowska, Piechowice, Zymierskiego 164 poszukuje Leona Drozdowskiego syna Władysława i Michałiny z Pietkiewiczów Drozdowskich. K-3817

ROŻNE

TRANSPORTY samochodowe, D.P.S. Wrocław, Nowowiejska 20/22, tel. 3032 8172

TRANSPORTY — tania — szybko, „Gigant” — Wrocław — Pomorzana 7, tel. 195. K-3406

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal”, Wrocław, Świdnicka 10. K-3796

WARSZAWSKA Pracownia. Krawiectwo nowoczesne. Ceny przystępne. St. Złotnicki — Bol. Prusa 62 sklep. 10055

WYNAGRODZENIE za zwrot kluczy zgubionych w Jeleniej Górze. „Czytelnik” kolejowa 16. K-3823

PREZYDENT Miasta Wałbrzycha decyduje z dnia 2 października 1947, Nr. A. O. A. 7/63/47 udzielił Ob. Chaimowi Goldbergowi synowi Izraela i Chaimy z domu Chanachowicz, urodzonego 27 lipca 1918 r. w Warszawie, zamieszkałemu w Wałbrzychu przy ul. Stalina Nr. 6 zezwolenia na zmianę dotychczasowego imienia na „Henryk”. K-3848

ZAGINAŁ koń, maści czarnej. Zewied. pod adresem: Św. Antoniego 20/3. 10001

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości i szpalty) do 100 mm 50 zł. za 1 mm; od 101 do 200 — 60 zł. za 1 mm; powyżej 201 mm 70 zł. za mm. Za tekstem do 100 mm — 35 zł. za mm, od 101 do 200 — 45 zł. za mm powyżej 200 55 zł. za 1 mm. Nekrolog: do 50 mm — zł. 30 za 1 m/m, od 51 do 100 — 40 zł. za 1 m/m, od 101 do 150 60 zł. za 1 m/m; powyżej 150 mm 80 zł. za 1 m/m. Ogłoszenia drobne: Poszukiwania rodzin, osobiste i unieważnienia 15 zł. za słowo. Handlowe — 20 zł. słowo, poszukiwania pracy 10 zł. za słowo. Zastrzeżenie miejsca: Za tekstem 50%; w tekście 100% drożej.

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 84)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Szef tajnego wywiadu na terenie Trzeciej Rzeszy — Ossnowski — dla zmylenia Gestapo, wydaje reprezentacyjny bal, na który zaprasza wszystkie osobistości reżimu hitlerowskiego. Większa część gości jednak nie przychodzi i podczas przyjęcia, gospodarz i jego przyjacielka zostają zaarrestowani przez policję.

Wieczorem po kolacji, gdy położyli się do łóżka, Klaretta ogarnął smutek. Leżała obok Leona — nie mówiła nic, wpatrzona w żółty abażur nocnej lampy.

Pokój tonął w półmroku. Dookoła panowała cisza. — Jutro startuję do dalszej ucieczki — odezwał się Jodłowski.

Nie dosłyszała. — Klaretto — śpisz? — Nie nie, odpowiedziała. — Klaretto śpisz? — Drgnęła. — Mówiłeś coś? — Tak.

— Nie słyszałam, Leo. Opanowały mnie wspomnienia. Myślałam o naszym życiu. O tobie i o sobie. Dokąd to wszystko prowadzi, Leo?

— Życie? — Tak, Leo. Bo ja — nie wiem. Wiem, że przyjdzie śmierć. Do niej dążymy wszyscy. Wszyscy czekamy jej,

lekamy się. Staramy się uniknąć swego przeznaczenia. Ale ona czyha na każdego z nas. I w stosownej chwili zamyka oczy, i już.

— Ale to nie koniec, Klaretto. — Wierysz, że dalej coś będzie? — Leon uśmiechnął się. — Nie wierzę, lecz wiem napewno. — Religia? — Religia i rozum. — I lżej ci przez to? — Lżej i nie lżej, — ale świadomość ta dodaje otuchy. Bo jest ciąg dalszy.

— Nie wiem. Ja w nie nie wierzę. I mi żadnej otuchy nie dodaje... Życie jest skomplikowane, głupie i niepotrzebne! Albo miłość... jedna udreka — Leo, to tak jak choroba! — Miłość — to choroba — powtórzył Jodłowski. Ale nie każdy może przeżyć prawdziwą miłość. Nie każdy jest godzien miłości, Miłość to gość, który może zawitać do naszego serca... — Myślę, Leo, o naszym dawnym życiu. Jakże to wszystko zabawne. Pomyśl tylko — przyszliśmy na świat otoczeni miłością rodziców, krewnych, uwielbiali nas — wróżyli nam wspaniałą zaiste przyszłość — cudowne dzieci — Klaretta i Leo. W różnych krajach. Ruśliśmy. Pierwsze ABC... — szkoła. — Klaretta bawi się lalkami, Leo — wojskiem ołowianym. Bawią się w Indian. Prawda?

— Tak, Klaretto. — „Gimnazjum. Wieczorki. Pierwsze flirty. Pierwsze sympatie — i randki.

— Pamiętam owe spotkania owiane ezaem nowości. Wczesna młodość... — Dalsze studia, Leo. Pierwsza miłość. Pierwszy zawód. Pierwszy ból, czyż nie tak?

Skinął głową. — A później praca zawodowa — ty poświęciłeś się dziennikarstwu, a ja... Tu zamilkła.

— A ty, Klaretto? — zapytał. — Ja?... — roześmiała się, — ja byłam na... stomatologii!

— Nie może być! — ty miałaś zostać dentystką?! — Wyobraź sobie, że tak! W mej rodzinie było kilku dentystów. Dobrzełam do drugiego roku. A później zakochałam się w pewnym muzyku. Studia poszły w ką. Miałam dziecko. Umarło. Mój skrzypek rzucił mnie. Zastąpił go oficer marynarki handlowej.

— Zyje? — Utonął. Następnie na pewien czas trafiłam do teatru — z tamtąd dopiero do wywiadu. Pracowałam w Niemczech w policji politycznej, aż dostałam polecenie wyjazdu do Polski. Poznałam przypadkowo doktora Karola Rama. To była wspaniała okazja! Wyzyskałam ją. I znalazłam się oto na Jaworzynskiej. Zjawili się ty. I to był dar niebios. Przyszła miłość, jakiej nigdy nie znałam. — Pamiętasz? — Byłam dla ciebie niedobra, — musiałam. Co by było, gdybym ja się roztkliwiła! Musiałam przeciw pracować. Agata Smoter i ja. Poza tym inni — nasi przełożeni. Cała sieć agentów — misterna pajęczyna! Kochając ciebie — cierpiałam. A później ty sam amusiłeś mnie do nagłego wyjazdu z Polski. Pamiętasz?

W Niemczech myślałam, że oszaleję. Żarla mnie tęsknota — aż oto pewnego dnia dostałam list od ciebie... „Berlina. To było objawienie! Następnie nasze spotkania. Zgrywałam się. Próbowaliśmy zerwać z tobą. Wiess jak było. Byłam znów niedobra. Aż ty się zniechęciłeś wreszcie — miałeś mnie dość. Prawda? Ja kochałam mego Leona — ciągle. Nie było dnia, bym o tobie nie pomyślała. Albo twoje życie, Leo? — Przypomnij sobie. Przypomnij, jak było w twym życiu przed zjawieniem się mnie, przed moim wtargnięciem... Dziennikarz Jodłowski — Leon zakochany w Helenie. Równie, szczęśliwe, nudne życie jakich wiele. Praca...

— Tak, Klaretto. (dalszy ciąg jutro)